GUWER WUJOT'ES, GIT CZAD

Z 1.0 do 5.0 wsiadam sobie
tylko automat
w podłogę wciskam nogę
po mieście, na blacie mam 200
siedzę w mustangu nareszcie
ona gdy wsiada ma dreszcze
na liczniku ledwie mam setkę

zamykamy licznik
w niebieskim fordzie
mamy czarne myśli
życie to wyścig
a my mamy przepis na zyski
i ten przepis jest pyszny

toczy się fela 20
po autostradzie do piekła
wciąż lecimy tak tu od dziecka
nieważne czy fura, czy rower czy deska

GIT CZAD
Buja się, buja się cały skład
Nie wiem o co chodzi, ale głośnik ci padł
Prezes jak wchodzi to czuje ten vibe
Prezes jak wchodzi to czuje ten vibe
Ty też go poczujesz jak spróbujesz nas
Taki pyszny projekt
Zacznij bić dziś w dłonie
Chcemy żyć i potem zacząć sięgać gwiazd

Zajawa tu ciągle nie kończy się w ogóle
Ja robie to w kółko jak z bomby na bombie
Tu jedno jest życie
Wiec jedne masz progres
Ja tylko się bawię, a ty widzisz problem
Jak masz do nas problem
To wyprzedź nas chłopcze
I chociaż na chwilę spróbuj do nas dotrzeć
A jesteśmy z JG no i pchamy zwrotki konkret
Z bomby na bombę

GIT CZAD
Buja się, buja się cały skład
Nie wiem o co chodzi, ale głośnik ci padł
Prezes jak wchodzi to czuje ten vibe
Będzie jebnięcie lepiej załóż kask
Bo ciągle tu wali, tu wali ten bas
Cały, cały czas
Tu rośnie tu rośnie ten hajs
To pchamy, to pchamy bez przerwy ten szajs
GIT CZAD
Buja się, buja się cały skład
Nie stój więc w miejscu
Tylko skumaj vibe
Przestań narzekać i zajawę złap
Nie słuchaj co mówią
Leć ciągle przed siebie
Ja miałem to w dupie
Dalego wciąż lecę
Zawsze tutaj jestem jak ziomek w potrzebie
A jak się nie znamy nie proś o więcej

GIT CZAD

Buja się, buja się cały skład
Nie wiem czemu inni widza we mnie blask
Ja tylko chce bawić się tu cały czas
Ja ciągle się bawię
Ja ciągle się bawię
Ja ciągle się bawię
Na zajawie

Się wiecznie bawimy
Nas nie obchodzi nic,
Na pewno w tej chwili
Nie ważne jaki w życiu miałeś start
ważne jaki miałeś finish
kminisz, nie kminisz
Ja nie będę cie winić
No a jeśli tak myślisz
To z pewnością się mylisz.